

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogi cenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partii, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdy przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciśowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tyśiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich", który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocztwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLIX

LISTOPAD-GRUDZIEŃ (NOV.-DEC.), 1970

Nr. 6

OBIETNICA BOŻA WZGLĘDEM ZBAWICIELA

“Albowiem dziecko narodziło się nam, a syn dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, książę pokoju.” — Izaj. 9:6; 9:2-7; Gal. 4:4-7.

BO LUD on, który chodzi w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.” Wyjaśniając to zdanie symbolicznie, cały okres panowania grzechu i śmierci, poczynawszy od ogrodu Eden, był okresem ciemności, ciemną nocą cierpień i płaczu. W Psalmie Dawidowym, 30:6, czytamy: “z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele.” Ten “poranek” nowego dnia wprowadzony będzie “gdy wznijdzie słońce sprawiedliwości, ze zdrowiem na skrzydłach jego.” — Mal. 4:2.

Poprzez całą tę długą noc płaczu, ludzkość w ogólności chodziła w ciemności, w tym znaczeniu, że nie znali Boga ani Jego miłujący plan dla ostatecznego błogosławienia wszystkich rodzin ziemi. To było prawdą o Izraelitach w czasie pierwszego przyjscia naszego Pana, chociaż mienili się być ludem Bożym.

Zgodnie z przepowiednią Izajasza, “wielka światłość” ukazała się w osobie Jezusa Chrystusa. Niewielu w owym czasie rozpoznało Jezusa jako “światłość świata.” (Jan 8:12) Izrael jako naród nie rozpoznał Go. Religijni przewodnicy nienawidzili tę światłość, i w końcu uśmiercili Jezusa. Jego naśladowcy, ambasadrowie, od tego czasu aż dotąd byli i są tą światłością świata, według własnych słów Jezusowych, “Wy jesteście światłość świata; nie może się miasto ukryć na górze leżące.” Mat. 5:14)

Zachariasz wskazał na Jezusa jako na “Wschód” (w innych tłum. “Słońce”), który

przyszedł zgodnie z przepowiednią Izajasza 9:2. (Łuk. 1:78) Chociaż Jezus urodził się w ubogich warunkach, lecz przeznaczeniem Jego było, nie tylko stać się wielkim Światło-dawcą świata, lecz także aby był mocnym ku zbawieniu i panowaniu. “Panowanie” (rząd), od dawna obiecane królestwo Mesjaszowe, miało być “na Jego ramieniu.”

Pierwsze tytuły wymienione u Izaj. 9:6 są Dziwny, Radny. Niektórzy wolą tłumaczenie, które omija przecinek, z dwóch tytułów tworząc jeden, “Dziwny (zdumiewający, zadziwiający) Radny.” Jak zadziwiający Jezus będzie jako “Radny” i Sędzia jest objaśnione przez Izajasza w rozdziale 11, wiersze 2 do 4: “I odpocznie na Nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bojaźni Pańskiej. I będzie czułym w bojaźni Pańskiej, nie będzie według widzenia oczów swoich sądził, ani według słyszenia uszów swoich karał. Ale będzie ubogich sądził w sprawiedliwości, i w prawości będzie ujmował się za cierpiącymi na ziemi.” (zakończająca część tekstu według żydowskiego tłumaczenia Leesera.)

Jezus będzie także “Bogiem mocnym” — nie wszechpotężnym Jehową, ale jednak potężnym Bogiem (Władcą), którego lud będzie uwielbiał oceniając to co On uczynił dla nich, i któremu będą posłuszni. Wszelkie kolano skłaniać się mu będzie, a to będzie ku chwale Boga Ojca. — Fil. 2:9-11

W dodatku, Jezus będzie “Ojcem wieczności” — nie Ojciec Niebiański, lecz Ten, przez którego żywot wieczny będzie udzielony wszystkim chętnym i posłusznym w Tysiącleciu, czyli wieku Królestwa Chrystusowego. Słowo “Ojciec” oznacza dawca-życia.

“Książę Pokoju” jest jeszcze inny tytuł jaki Izajasz stosuje do Jezusa. On jest tym,

który ustanowi pokój na ziemi. Przez Niego także przyjdzie pojednanie człowieka z Bogiem. Poza tym ustosunkowaniem między Bogiem a Jego ludzkimi stworzeniami, nigdy nie mogłoby być pokoju wśród ludzkości.

Wiersz 7 przypomina nam, że "rząd" który Jezus przyszedł ustanowić będzie antypem królestwa izraelskiego, jak to ono ustanowione było w rodzinie Dawidowej. Anioł Gabriel oznajmił to Marii gdy powiedział jej, że będzie matką Jezusa. Łuk. 1:30-33

W czwartym rozdziale Listu do Galatów, w czwartym wierszu, Ap. Paweł wyjaśnia, że

gdy "przyszło wypełnienie czasu," Jezus się narodził. Każdy zarys Boskiego planu wypełnia się "w słusznym czasie." Nigdy nie ma żadnej zwłoki, chociaż w naszej niecierpliwości, często pragniemy aby plan Boży szybciej rozwijał się. Było koniecznym aby Jezus stał się ciałem by wybawić upadłą rasę ludzką od śmierci. Było też koniecznym aby On urodził się pod Zakonem, aby mógł wykupić tych pod Prawem Zakonu. Ap. Paweł mówi o przywileju stania się Synami Bożymi, przez spółodzenie Duchem Świętym.

DAWN — Grudzień, 1960

NIECO O BOJAŻNI

ROZUMIEMY, że słowo bojaźni jest zawsze tym samym, bez względu czy używane jest w jednym znaczeniu czy w drugim. Różne są rodzaje bojaźni, tak jak są różne rodzaje jagód, zwierząt, wozów itp. Bojaźni jest bojaźnią, bez względu czym jest rozbudzona i dosycana. Jest pewien właściwy rodzaj bojaźni i właściwy rodzaj strachu, czyli trwogi; i właściwa bojaźni ma w sobie pewną trwogę. Na przykład: gdybyś miał spotkać się z królem lub cesarzem, mówiłbyś: Przejmuje mnie trwoga, aby czasem nie powiedzieć lub uczynić coś takiego, co mogłoby go obrazić. Podobnie z nami. Powinniśmy odczuwać trwogę, aby nie obrazić Boga.

Pan nasz Jezus powiedział: "Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale raczej bójcie się Tego, który może i duszę i ciało zatracić w gehenie." Bojaźni, jaką mamy mieć ku Bogu, jest bardzo ważna. Powinniśmy odpowiednio ocenić Jego wielkość, a naszą znikomą małość. Nie powinniśmy przystępować do Niego w modlitwie inaczej jak tylko w duchu jak najgłębszego szacunku. Powinniśmy pamiętać, że On jest Wielkim, Wszechpotężnym Władcą. Preto we wszelkich naszych sprawach z Bogiem mamy obawiać się, aby nie uczynić nic takiego, coby umniejszyło nasz ku Niemu szacunek. Mammy czuwać, aby nie czynić nic takiego coby znieważało lub zasmucało ducha świętego, którym zostaliśmy zapieczętowani.

Wracając do tekstu, który mamy pod rozważą: "Bojaźni którą się Mnie boją, z przykazań ludzkich nauczyli się" rozumiemy, że Bóg,

przez Proroka wykazuje tu, że jest pewien rodzaj fałszywej bojaźni. Jak to niekiedy mówią Katolicy: Jeżeli chcę uzyskać Boskie uznanie, to muszę modlić się najpierw do pewnych świętych, aby oni wstawili się za mną do Marii, by ta wstawiła się do Syna. Oni posiadają bojaźni, jakiej Bóg nie zaszczepił; ona pochodzi z przykazań ludzkich. Oni usunęli niektóre cenne rzeczy Boże, a zastąpili je "naukami diabelskimi," jak to wykazuje pewne pismo.

BÓG JEST U STERU

W tekście: — "Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedykolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni, ani się lękajcie" (Izaj. 8:12) — bojaźni tą rozumiemy jako będącą pewną obawą, która doprowadzi ludzi, szczególnie przewodców do żądania federacji kościołów — w przeciwnym razie grozi wielkie niebezpieczeństwo. Wierni Pańscy wiedzą, że Bóg jest u steru, że On wie jak pokierować takimi sprawami i że nie mają przyłączać się do takiej federacji. Być może, iż słowo "sprzysiężenie" w tym tekście, oznacza coś więcej niż tylko federację kościołów. Jednakowoż nie mamy "strachać się jak oni," czyli bać się tak jak oni się boją. Wierni Pańscy mają rozumieć, że ich bezpieczeństwo nie zależy od mocy ludzkiej, ale że o ile oddali swe serce Bogu, mają starać się Jemu podobać, we wszystkich drogach swoich pamiętając, że On może sprawić aby wszystkie rzeczy dopomagały im ku dobru.

Bojaźni sprawia, że robotnicy wiążą się w federacje z obawy przed federacją Trustów.

Oni powodowani są bojaźnią przed jakimś niebezpieczeństwem. Lecz lud Boży niema tak obawiać się; ma poruczyć swoje drogi i sprawy Bogu, ma postępować wiarą i uznawać, że On sprawi, aby wszystkie rzeczy wyszły im ku dobru, dając im potrzebne wskazówki, instrukcje i zachęty aż do końca.

Co do naszego stanowiska wobec tych federacji, to sympatycznie możemy uznać, że federacja jest potrzebna do podtrzymania tych ziemskich instytucji i z tego względu jest pewne usprawiedliwienie dla zajmujących takie stanowisko w sprawach przemysłowych lub społecznych. W każdym razie nasze sympatie powinny być regulowane Słowem Bożym.

Tym co widzą ostateczny koniec, należy stać, o ile to możliwe, z daleka od wszelkich

takich uwikłań i dopomagać wszystkim, którzy chcieliby przyjąć ich radę. Ich sympatia może pobudzi ich do mówienia, na przykład, uniom robotniczym: "My widzimy waszą trudność. Rozumiemy, że musicie podtrzymywać wasze stanowisko za pomocą waszych organizacji. Do pewnego stopnia współczujemy z wami w waszej sytuacji; mimo to jednak organizacje wasze, zamiast ochronić was od nieszczęść, one raczej wprowadzą was w końcu w różne kłopoty i spowodują wiele utrapień i ucisków dla drugich."

Wierni Pańscy znają prawdę, a ta prawda uczyniła ich wolnymi. Mają więc stać za prawdą odnośnie Boga, Jego charakteru i Jego braci, czyniąc dobrze wszystkim, w miarę sposobności.

W.T. 4746, — 1911

NASZ NIEOMYLNÝ PODRĘCZNIK

Salomon, sławny mędrzec napisał: "Albowiem składaniu wielu ksiąg końca nie masz, a wiele czytać, jest spracowanie ciała." (Kazn. Salom. 12:12) Za czasów Salomona księgi różniły się od tych które obecnie posiadamy. Były one jedynie ręcznie wypisane zwoje pergaminowe, zmudnie wypracowane i męczące do czytania. Ponadto, nie wielu w starożytnych czasach mogło czytać; mimo to składanie ksiąg według Salomona, zdawało się być bez końca.

Odwołując się do "wielu ksiąg" Salomon dodaje: "Suma wszystkiego, coś słyszał: Boga się bój, a przykazań jego przestrzegaj bo na tem człowiekowi wszystko zależy." (wiersz 13) Przypuszczamy, że "księgi" do których Salomon się odnosi mogły być pisane nawet w tych wczesnych czasach by tłumaczyć drogi i wolę Bożą. Z punktu zapatrywania Salomona obowiązek człowieka względem Boga nie wchodził w rachubę, raczej bojaźń lub szacunek i zachowanie przykazań Jego. Prorok Micheasz zaś dalej pisał: "I czegoż Pan chce po tobie: tylko abyś czynił sąd, a miłował miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim." (Micheasz 6:8)

Te krótkie wyrażenia przez Salomona i Micheasza są tylko zestawieniem woli Bożej względem Jego ludu. Dziesięć Przykazań danych Izraelowi obejmowały w sobie wiele więcej; prócz tego były one szczegółowymi wymaganiami Prawa Zakonu. Przytem od czasu do

czasu Bóg posyłał im proroków; posiadamy ich zarekordowane poselstwa, części których były jako wskazówki dla cielesnego Izraela, lecz szczególnie dla nas w Wieku Ewangelii. Apostoł Piotr tłumaczy: "Iż nie samym sobie, ale nam tem usługiwali, co wam teraz zwiastowano przez tych, którzy wam kazali Ewangelię, przez Ducha Świętego z nieba zesłanego." (1 Piotr 1:12)

POŚLANNICTWO JEZUSA

Nauki Jezusa są dalszym objawieniem woli panu Bożego poszerzające Duchem natchnione zapiski Starego Testamentu, a Jezus przyrzekł apostołom że ześle im Ducha Bożego, i że ten ich poprowadzi we wszelką prawdę. (Jan 16:13) Obietnica ta wypełniła się w dniu Pięćdziesiątnicy i nauki i zapiski apostołów są dalszym natchnionym objawieniem tych cennych prawd planu Bożego.

Apostoł Paweł, wyliczając różne służby których Pan postanowił dla zbudowania swego ludu w teraźniejszym wieku, on wymienia pasterzy, nauczycieli i ewangelistów. (Efezów 4: 11-13) Z tego widzimy iż Bóg zamierzył aby byli mniej uprzywilejowani słudzy w kościele niż tylko ci co pisali pod natchnieniem Ducha Świętego. Ponieważ takim było zarządzenie Boże, my również powinniśmy rozpoznawać potrzebę zachęty i pomocy, którą otrzymujemy jedni

od drugich jako współczłonkowie ciała Chrystusowego, lecz nie powinniśmy myśleć o żadnym jako mówiącym z autorytetem Jehowy, prócz Jezusa, proroków i apostołów.

INNE "KSIĘGI"

Księgi inne niż słowo Boże i rzekomo objaśniające wolę Bożą, poczęły być pisane nawet przed Chrystusem. Talmud Żydowski jest jedną z nich. Jezus odnosił się do nauk innych niż te przedstawione w słowie Bożym, jako "tradycje ludzkie," a pojęcia podane w Talmudzie były między tymi. Ci którzy naśladowali tradycje ludzkie byli potępiani przez Jezusa. Nie wątpimy że wiele rzeczy opisanych w Talmudzie były w harmonii ze słowem Bożym, lecz błąd Izraelitów był w przypuszczeniu, iż ta księga ma być przyjęta jako mająca ten sam autorytet co natchniona Księga którą Bóg dostarczył przez Ducha Świętego.

Tworzenie "wielu ksiąg" nadal postępowało między rzekomymi naśladowcami Mistrza, mimo iż było prawie tak uciążliwym i mozolnym w początkach wieku obecnego jak było za czasów Salomona. Zasadniczo to nie było tak złe, bo Pan chciał by jego lud dopomagał jeden drugiemu do coraz to jaśniejszego wyrozumienia planu zestawionego w jego natchnionym słowie. W tym celu postanowił on pasterzy, nauczycieli i ewangelistów. Jednak zdaje się to być słabością upadłego człowieka, by przyjąć tłumaczenia prawd jako będące tak ważne jak bezpośrednie oświadczenia prawdy znalezionych w natchnionym Słowie.

Z nastaniem czasów wieków średnich Biblia była prawie w zupełności zaniedbaną a pisma "ojców" kościelnych zastąpiły ją. Lecz z nastaniem brzasku Reformacji, Biblia znów zajęła swoje miejsce, przynajmniej w jakimś większym stopniu niż uprzednio. Z wynalezieniem druku, wyrób "wielu ksiąg" postępował szybszym tempem tak że znalazła się niezliczona ilość 'objaśnień' Biblii, a w wielu wypadkach nawet i lud Boży wpadł w ten sam błąd polegania więcej na tych tłumaczeniach niż na samym Słowie Bożym, które one rzekomo tłumaczyły.

NIE POTĘPIAMY

Nie chcemy dać do zrozumienia że jest błędem pisać lub publikować książki. Wcale nie; jedną z usług zrzeszenia Badaczy Pisma Św. jest dostarczanie książek i innej literatury

aby pomóc do uczynienia zrozumiałymi chwalebne doktryny planu Bożego. Najważniejszą rzeczą jest by upewnić się czy to co przyjmujemy jako prawdę jest w harmonii z Biblią. Między wieloma wydaniem broszur i książek są serie książek, — Wykłady Pisma Świętego. Autor tych książek, ten "wierny i mądry sługa," często kładł nacisk na zasadniczą ważność poddawania próbie wszystkich jego nauk pod nieomyłne Słowo Boże. To, rozumiemy, jest jeden z powodów dlaczego odnosimy się do niego jako do "wiernego i mądrego" sługi. Wdzięczni jesteśmy za wspomnienia jakie posiadamy o Brata Russell'a wierności w tych i innych zakresach, lecz chcemy nadal podkreślić jak bardzo ważnym jest by Słowo Boże było tym decydującym sędzią wszystkich doktryn, które posiadamy i nauczamy. Z pewnością czuliśmy się wielce rozczerowani, gdybyśmy nie mogli ustalić tą tak ważną zasadę w umysłach tych, którzy bywają obsługiwani przez nas. Bądźmy pewni, że każdy pogląd przyjęty jako prawda, może być potwierdzony słowami, "Tak mówi Pan."

CO JEST PRAWDA?

W swej modlitwie za swych naśladowców Jezus powiedział, "Poświęć je w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą." (Jan 17:17) Wierzmy, iż słowo Boże jasno naucza iż człowiek był stworzony na obraz i podobieństwo Boga i dana mu była sposobność żyć w ziemskim raju wiecznie, na warunkach posłuszeństwa. Biblia mówi nam, że człowiek stał się nieposłusznym i "Bóg wypuścił go z ogrodu Eden," skazany był na śmierć. (1 Moj. 1:26-31; 3:16-19)

Biblia uczy, że karą za grzech jest śmierć. Bóg rzekł do Adama, "Albowiem dnia którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz." (1 Moj 2:17) Paweł Apostoł pisał, "Zapłata za grzech jest śmierć." (Rzym. 6:23) U Ezechijsy czytamy "Dusza która grzeszy, ta umrze." (Ezech. 18:4, 20) A Jezus powiedział, "Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczej bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu." Gehenna (Mat. 10:28)

Biblia uczy, że Jezus zajął miejsce grzesznika w śmierci; w ten sposób stał się zadośćuczynieniem, "uśmierceniem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata." (1 Jana 2:2) By dokonać tego

odkupienia Jezus "wylał na śmierć duszę swoją" (Iza. 53:12) Jezus dał siebie samego na okup za wszystkich." (1 Tym. 2:3-6) Umarły za świat, Jezus był wzbudzony od umarłych mocą i chwałą Ojca Niebieskiego. (Dziej. Apost. 2:24; Efez. 1:19, 20) Jego dusza nie pozostała w śmierci, biblijnym piekle. (Psalm 16:10) Teraz Jezus "żyje zawsze by orędownik za nami." (Żyd. 7:25)

Biblia uczy, że "dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym." (Rzym. 6:23) Zbawienie od śmierci jest przez zmartwychwstanie od umarłych, Jezus będąc "pierwiastkiem" zmartwychwstania. Bo gdyby Chrystus nie był wzbudzony od umarłych, nie byłoby zmartwychwstania dla innych, nawet chrześcijanie zginęliby w śmierci, pisze Paweł Apostoł. (1 Kor. 15:17-19)

Biblia uczy że kościół Chrystusowy powstanie z śmierci w "pierwszym zmartwychwstaniu," by żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat. (Objaw. 20:4-6) Ma być także "lepsze zmartwychwstanie" starożytnych sług Bożych których wzbudzenie ze śmierci musi czekać ukompletowania kościoła, ponieważ "oni bez nas nie staną się doskonałymi." (Żyd. 11:35, 40)

W końcu będzie ogólne zmartwychwstanie wszystkich mieszkańców ziemi, tych, którzy nie okazali się być godnymi uczestniczenia w specjalnych zmartwychwstaniach. Paweł Apostoł mówi o nich jako "niesprawiedliwi" a Jezus nadmienia, że są to ci "którzy źle czynili." (Dziej. Apost. 24:15; Jan 5:28, 29)

Biblia uczy że wierni naśladowcy Jezusa w wieku obecnym uczestniczą w "niebieskim powołaniu." (Żyd. 3:1) Ci będą z Jezusem "w miejscu" które On obiecał przygotować dla nich. (Jan 14:2, 3) Oni są współdziedzicami z Jezusem, i usiądą z Nim na stolicy Jego. (Rzym. 8:17; Obj. 3:21) W zmartwychwstaniu

ci będą mieli udział w chwale, czci i nieśmiertelności." — Rzym. 2:7

Biblia uczy, iż ci wzbudzeni ze śmierci w ogólnym zmartwychwstaniu będą mieli sposobność być przywróconymi do doskonałości życia tutaj na ziemi jakim cieszyli się nasi pierwsi rodzice nim przestąpili prawo Boże. Apostoł Piotr określa to ogólne przywrócenie wszystkich posłusznych i chętnych z ludzkości jako "naprawienie wszystkich rzeczy," dodając że wszyscy święci prorocy przepowiedzieli ten chwalebny zarys Boskiego planu zbawienia. (Dzie. Apost. 3:19-23)

Biblia uczy że Chrystus przyszedł poraz pierwszy by dać swe życie "na okup za wszystkich." (1 Tym. 2:6) W tym celu On był uczyniony ciałem i On wydał to ciało, swoje człowieczeństwo, "za żywot świata." (Jan 6:51) Jezus wzbudzony był od umarłych będąc "wyrażeniem istności Jego," (Boga) a "którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może." (Żyd. 1:1-3; 1 Tym. 6:15, 16) Jest to Chrystus w Boskiej naturze który powróci i zaprowadzi swój autorytet na ziemi i przez tysiąc lat będzie Rządcą i Sędzią ludzkości, a wraz z Nim będą jego wierni naśladowcy, również wzbudzeni od umarłych. (Izajasz 9:6; 2 Tym. 4:1; 1 Piotr 4:5, 1 Kor. 6:2, 3; Objaw. 2:26, 27; 3:211).

(Dokończenie w następnym wydaniu.)

U W A G A !

Druga seria artykułu "Stworzenie" będzie umieszczona w pierwszym numerze Straży na rok 1971.

Najsroższym bojem jest poskramianie samego siebie.

Szukaj radości w tym co udzielasz a nie w tym co otrzymujesz.

RAPORT Z KONWENCJI GENERALNEJ

W DETROIT, MICH.

w dniach 2, 3 i 4 Października

Napomnienie Apostoła "nie opuszczajcie społecznego zgromadzenia . . . a to tym więcej, czym więcej widzicie, iż się on dzień przybliża," zapewne dla wielu było pobudką do wzięcia udziału w tej konwencji, bowiem Braterstwo dość licznie zjechało się nawet z tak dalekich stron jak Vancouver, Tarno-

pol i z paru innych okolic Kanadyjskich. Zaś z naszego kraju, prawie wszystkie Zbory, prócz tych w Kalifornii, były reprezentowane przez parę lub więcej osób.

Większość uczestników składała się z Braci i Sióstr, postępujących na drodze poświęcenia od wie-

lu lat, a więc podeszłych wiekiem; choć doświadczają zanik sił cielesnych lecz duchowo znacniają się w Panu i w sile mocy Jego. Nadal radują się w Panu i Jego chwalebnych obietnicach wystawionych nam w Chrystusie Jezusie.

Konwencja odznaczała się bardzo miłą i serdeczną atmosferą. Zaiste, czuliśmy się jak jedna rodzina. Ona dała nam sposobność spotkać się z tymi, z którymi nie widzimy się często z powodu wielkiej odległości dzielącej nas. Pod tym względem były pewne zawody gdy okazało się, że brat lub siostra których wyglądaliśmy, nie przyjechali. Zapewne mieli ważne powody ku temu— nieraz w ostatniej chwili zdarzy się coś co nasze zamiary pokrzyżuje. Nie ulega wątpliwości, że tak się rzecz miała z niektórymi braćmi których zastąpili inni bracia mówcy; także konwencję rychlej zakończono.

Wykłady były urozmaicone, poszerzające znajomość Słowa Bożego w stosunku do naszych odpowiedzialności, cierpliwego wytrwania w dziele nam powierzonym. Były też interesujące wykłady wykazujące wypełnianie się zamysłów Bożych. Szczególna uwaga była zwrócona na obecne uciski Izraela i ewentualne wybawienie z nich przez moc Bożą. Żyjemy w czasach nadzwyczajnych wydarzeń— znaków bliskiego ustanowienia Królestwa Bożego. "Owszem, przyjdź rychło, Panie Jezusie!" (Obj. 22:20).

Miejscowi Bracia i Siostry, z pomocą niektórych z angielskiego zgromadzenia, nakarmili i obsłużyli wszystkich w tym samym budynku w porze obiadowej i śniadaniem dla tych, którzy zanołowali w pobliskim hotelu. Zważywszy, iż urządzenie Generalnej Konwencji łączy z sobą wiele uprzednich przygotowań tak w poszczególnych mieszkaniach braterstwa jak i na sali, należy się tym pracownikom uznać za ich staranność. Zapewne Bóg nie jest niesprawiedliwy aby zapamiętał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali mu imieniu Jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służycie." (Żyd. 6:10)

Sprawy rozważane w dniu poprzedzającym konwencję były przedstawione zgromadzonemu w dniu następnym aby przez głosowanie okazali swoją zgodność z daną sprawą lub projektem. Tu może my nadmienić, że w następnym roku Generalna Konwencja (w Chicago) odbędzie się, jak dawniej, na początku września. Czas obecny jest nader krytyczny, warunki życiowe stale pogarszają się, a żywioły świata coraz więcej srożą się, lecz wierzymy, że o ile będzie wola Boża, On pokieruje tak abyśmy znowu mogli zebrać się na Generalną Konwencję.

Konwencja Ogólna

Według przyjętego zwyczaju, konwencję rozpoczęto hymnem i modlitwą, odczytaniem ślubu i Pośtanowień i Manny, poczym br. Kempinski, przewodniczący Zboru Detroickiego, przed rozpoczęciem wykładu powitał zgromadzonych w imieniu Pańskim i lokalnego Zboru, życząc wszystkim hojnych błogosławieństw Bożych, duchowego wzmocnienia i orzeźwie-

nia na tej uczcie duchowej. Z powodu nieobecności br. M. Statucha z Nowego Yorku, miejsce jego, jako przewodniczącego, zajął br. W. Wnorowski. Po krótkim przemówieniu powitalnym, przedstawił br. Olchowę z Kanady, jako następnego mówcę na miejsce br. J. Dereń z Winnipeg, Kanada. Temat jego wykładu był. "Kto otrzyma zwycięstwo?" Ostatnim przedpołudniowym wykładem usłużył br. J. Tarnawski z Hamilton, Ont. Kanada na temat "Podstawa wzrostu Synów Bożych." Przyp. Sal. 23:26.

Nastąpiła przerwa obiadowa. Wszyscy uczestnicy spożyli obiad, przygotowany przez miejscowe siostry, w dolnej sali tego samego budynku. Bracia też, czynili co mogli aby siostrą pomóc w obsłudze gości. I tak, jedni drugim pomagając, z pożywieniem wnet załatwiono się a uczestnikom dało sposobność przywitać i porozmawiać z innymi przyjezdnymi.

Wakujące miejsce pierwszego popołudniowego wykładu wypełnił br. A. Bogdańczyk z Nashua, N.H. Tematem tegoż wykładu: Boski Plan w Naturze.

Po półgodzinowej pauzie, przystąpiono do przedstawienia spraw omawianych w dniu poprzednim przez braci Starszych i Diakonów, i braci sług poszczególnych Zborów. To

Zebranie Gospodarcze

którego przewodniczącym był I. J. Rycombel, rozpoczęło się o godz. 2:45. Po przeczytaniu Sprawozdania Finansowego i raportu przez br. sekretarza z dokonanej pracy, rozpoczęły się obrady dotyczące naszej współpracy na niwie Pańskiej. Uchwały, przez ogólne głosowanie, zapadły jak następuje:

- 1) Generalna Konwencja w roku 1971 odbędzie się w Chicago, Ill. na początku września, w sezonie święta Roboczego.
- 2) Zebranie Starszych i Diakonów w dniu poprzedzającym konwencję.
- 3) Przedstawienie spraw ogółowi i głosowanie w pierwszym dniu.
- 4) Ośrodkiem pracy Pańskiej międzyzborowej pozostaje nadal Chicago, Ill.
- 5) Zarząd pracy międzyzborowej składa się z pięciu braci Starszych z Chicago i czterech z innych zgromadzeń.
- 6) Dwumiesięczniki "Brzask Nowej Ery" i "Straż" — redagowanie i prenumerata, tak samo jak w roku poprzednim; inna literatura według uchwały.
- 7) Praca Pańska w Stanach Zjednoczonych ma być nadal prowadzona i podjęta także w Kanadzie, Polsce, Francji i Australii.
- 8) Współdziałanie w pracy Pielgrzymiej z braćmi w Europie i innych krajach.
- 9) Wysunięto brata Pielgrzyma w porozumieniu z braćmi w Zarządzie. Stawiony był wniosek aby w następnym roku zaprosić brata T. F. Pilarskiego z Francji.

W skład Zebrania Gospodarczego wchodzi też wybór Zarządu Pracy Międzyzborowej co też konwencja uczyniła głosując przez podniesienie rąk. Obrani do tej pracy zostali następujący bracia:

Z Chicago, Ill.: A. Ciupik, J. Jezuit, I. J. Rycombel, Fr. Świderek, J. Wojciechowski.

Z innych miast: S. Kempinski, Wm. Litwin, F. Tabaczynski, W. Wnorowski.

Podział Pracy Sług w Zarządzie

Przewodniczący Pracy Międzyzborowej br. I. J. Rycombel, zastępca br. J. Jezuit; sekretarz i skarbnik, br. J. Jezuit, do pomocy br. A. Ciupik; księgarz, br. J. Wojciechowski, do pomocy bracia ochotnicy.

Dział Redakcyjny

Bracia Wnorowski, I. J. Rycombel, J. Jezuit, Wm. Litwin, F. Tabaczynski.

Praca Wydawnicza

Zadecydowano aby "Straż" i "Brzask" nadal wydawać w taki sam sposób jak w roku minionym i aby prenumerata została ta sama jak do obecnego czasu.

Dział Radiowy

Przewodniczący, br. I. J. Rycombel; do pisania i nadawania odczytów, Bracia I. J. Rycombel, A. Ciupik, W. Wnorowski, J. Jezuit, W. Litwin, Fr. Świderek i J. Wojciechowski.

Wysyłka odczytów radiowych, br. Fr. Świderek.

Dział wysyłania literatury pod nadzorem br. J. Wojciechowskiego.

KORESPONDENCJA

W przeciągu dwunastu miesięcy otrzymano listów i pocztówek 751 a odpisano listów i pocztówek 1,071.

OBSŁUGA BRACI Z AUSTRALII

Bracia Leszek Kopczyk i Adam Żurek przybyli do Stanów Zjednoczonych 28 sierpnia. Odwiedzili zbory w Chicago, Ill. Gary i South Bend, Ind. i Covert i Detroit, Mich. Wrócili do Chicago na konwencję 5, 6 września na której usłużyli Słowem Bożym i wiadomościami z innych krajów, do których wstąpili po drodze do naszego kraju. Odjechali 8 września— br. Kopczyk do Australii a br. Żurek do Europy i innych krajów.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE

Miesięczne Zestawienie z Dochodów i rozchodów
Od 1 września 1969 r. do 31-go sierpnia 1970

Wrzesień	1969	3,381.38	6,137.41
Październik	"	1,665.50	4,423.85
Listopad	"	3,378.90	3,659.68
Grudzień	"	2,035.30	3,420.45
Styczeń,	1970	4,530.11	4,530.11

Luty	"	1,194.82	5,643.55
Marzec	"	1,125.42	4,573.18
Kwiecień	"	2,285.47	3,141.35
Maj	"	2,071.40	5,240.13
Czerwiec	"	2,876.71	4,224.81
Lipiec	"	1,979.72	4,730.00
Sierpień	"	1,592.75	3,766.38
Razem . . .		28,117.48	53,490.90

Zestawienie

Dochodu w ubiegłym i bieżącym roku było	28,117.48
Z roku poprzedniego pozostało	65,472.99
Razem dochodu było	93,590.47
Ogólny rozchód był	53,490.90
Pozostaje w kasie na rok następny	40,099.57

Rozchody na poszczególne Działy

Praca Radiowa	\$35,640.52
Wydawnictwo Straży i Brzasku Nowej Ery	5,107.15
Praca Pielgrzymia	4,642.50
Na zakupno taśm na radio Odczyty	1,157.07
Duplikant taśm na radio Odczyty	1,252.05
Pomoc dla biednych braci	1,126.99
Obiady na Gen. Konwencję	1,147.38
Zakupno maszyn do pisania i adresów	574.00
Na znaczki pocztowe dla Stowarzyszenia	297.00
Zakupno Kopert dla Stowarzyszenia	115.30
Na prenumeratę pisma z Polski "Na Straży" (Ruch)	529.00
Za wzrot gazetek z Poczty	162.00
Ogłoszenie w gazetach Odczytów Radiowych	957.76
Wysyłka gazetek i Straży przez pocztę	372.89
Na zakupno Biblij i oprawa Tomów	365.09
Skrzynka pocztowa na listy Stowarzyszenia	24.00
Na telefony na dłuższy dystans i telegramy	20.20
Razem	\$53,490.90

Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego posiada na składzie Literaturę jak następuje:

Biblii format 9 x 6 w oprawie lepszej wycinana złote brzegi	28 egz.
Biblii format 9 x 6 w oprawie płóciennej czerwone brzegi	3 "
Biblii format średni w opr. skór. wycinana złote brzegi	2 "
Biblii format średni w opr. płóciennej czerwone brzegi	2 "
Biblii format kieszonkowy opr. skór. złote brzegi	1 "
Manien w płóciennej opr.	40 "
Manien w lepszej oprawie, złote brzegi	60 "
Manien w Ukraińskim języku w płóciennej oprawie	6 "
Śpiewników w płóciennej opr.	450 "

Śpiewników opr. skór. złote brzegi	64 egz.
Odpowiedzi na Pytania Br. R. w skórkowej opr. czerwone brzegi	2 "
Konkordancje Biblijne w opr. płóciennnej	4 "

TOMY W.P.S.

Pierwszych Tomów	150 "
Drugich Tomów	8 "
Trzecich Tomów	12 "
Czwartych Tomów	4 "
Piątych Tomów	1,500 "
Szóstych Tomów	240 "

Broszury i Gazetki

Zagadnienia pozagrobowe	130 egz.
Oto Król Wasz w języku Ukraińskim	40 "
Raport Piłata	1,900 "
O nieomyślności Papieża	6,200 "
Spis Tematów Biblijnych	3,000 "
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	6,000 "
Bez nadziei i mający Nadzieję	5,000 "
Co znaczy być dobrym Chrześcijaninem?	3,000 "
Nowe Niebiosy i Nowa Ziemia	5,000 "
Gdzie są Umarli?	280 "
Co to jest Dusza?	420 "
Pytania do Cieni Przybytku	400 "
Pytania do Pierwszego Tomu	450 "
Pytania do Piątego Tomu	100 "
Pytania do Szóstego Tomu	100 "
Roczniki Straży	500 "
Pojedyńcze Straże	1,000 "
Pojedyńcze Brzaski	2,000 "
Gazetka Dokąd ludzkość zdąży	500 "

Finansowe sprawozdanie Księgarza z rozchodu od 1-go września 1969 do 31-go sierpnia 1970 jak następuje:

Na paczki za starzyzną dla biednych	
Braci i sióstr	\$ 51.35
Na medycyny których nie można otrzymać w Polsce	60.85
Finansowe wsparcie Braci i sióstr	42.00
Oplata pocztowa w Ameryce do Anglii, Niemiec i Kanady	127.83
Przybory do robienia paczek	15.00
Razem	\$297.03

SPRAWOZDANIE KSIĘGARZA

Z Literatury Biblijnej rozpowszechnionej o d 1 września 1969 do 15 sierpnia 1970 jak następuje:

Bibli format 9 x 6 w lepszej oprawie złote brzegi wycinane	3 egz.
Bibli format 9 x 6 w płócienn. oprawie czerwone brzegi	5 "
Bibli format średni w oprawie skórkow. czerwone brzegi	3 "
Nowe Testamenty	2 "
Śpiewniki w oprawie płócienn.	70 "
Śpiewniki w opr. skórkowej złote brzegi	5 "

Manny w opr. skór. złote brzegi	10 egz.
Manny w opr. płóciennnej	20 "
Odpowiedzi na Pytanie Br. R. w skórkowej oprawie	2 "
Konkordancja Biblijna opr. płócienna	1 "
Manny w Ukraińskim języku	12 "

TOMY W.P.S.

Pierwszych Tomów	32 "
Drugich Tomów	16 "
Trzecich Tomów	12 "
Czwartych Tomów	9 "
Piątych Tomów	38 "
Szóstych Tomów	26 "

Broszurki i Gazetki

Oto Król Wasz	20 "
Zagadnienie pozagrobowe	78 "
Spis Tematów Biblijnych	38 "
Raport Piłata	82 "
Co znaczy być dobrym chrześcijaninem?	320 "
Czy Bóg wysłuchuje Modlitwy	182 "
O Nieomyślności papieża	230 "
Gdzie są Umarli?	420 "
Co to jest Dusza?	360 "
Bez nadziei i mający Nadzieję	178 "
Pytania do pierwszego Tomu	24 "
Pytania do 5-go Tomu	52 "
Pytania do 6-go Tomu	20 "
Pytania do Cieni Przybytku	12 "
Straże Roczników rozmaitych	16 "
Na Straże z Polski	612 "
Brzasków pojedynczych	1,000 "
Gazetek Dokąd Ludzkość zdąży	34,000 "
Gazetki Pokój przez Królestwo Chrystusowe	500 "
Nowe Niebiosy i Nowa Ziemia	450 "

SOBOTA, 3 października

W tym drugim dniu konwencji przewodniczącym był br. A. Ciupik. Po prześpiewaniu paru hymnów i odmówionej modlitwie rozpoczęło się Zebranie Świadectw pod kierownictwem Br. Gash z Cleveland, Ohio. Bracia i Siostry z głębi serc wynurzali swoje uczucia radości i wdzięczności ku Bogu za doznane błogosławieństwa i za sposobność uczestniczenia w tej milej społeczności. Czas wyznaczony na to zebranie był blisko dwie godziny więc po krótkiej pauzie był tylko jeden wykład, który wygłosił br. W. Wnorowski, na temat, "Głos z Nieba." Ew. Marka 1:11.

Nadszedł czas aby cieleśnie zasilić się, więc tak jak w dniu poprzednim, wszyscy udali się do dolnej sali, gdzie stoły były zastawione obfitymi i smacznymi pokarmami.

Przed rozpoczęciem pierwszego popołudniowego wykładu przeznaczono pół godziny na odczytanie listów i telegramów z życzeniami i pozdrowieniami od jednostek i Zborów w naszym kraju jakoteż i z zagranicy, za co niniejszym serdecznie dziękujemy. Potem

br. I. J. Rycombel przystąpił do wykładu na temat, "Przybliżyło się Królestwo Niebieskie." — porównując żniwo wieku żydowskiego ze żniwem wieku Ewangelii. Po półgodzinnej pauzie usłużył br. Burtka, w zastępstwie br. J. Wojciechowskiego. Wykład swój, br. Burtka oparł na tekście 1:3- z Listu Ap. Judy. Znowu była półgodzinna pauza, po której br. Wm. Litwin zdał sprawozdanie ze swej podróży w Polsce i Francji. Obszerny opis znajduje się między innymi Raportami z Konwencji.

NIEDZIELA, 4 października

Nadszedł ostatni dzień tej chwalebnej uczty duchowej. Dobrze nam było w gronie wyznawców tej samej kosztownej wiary. Przyjezdni w tym poranku przybyli na Salę z swymi walizkami; ogarnął nas smutek, iż wnet trzeba będzie rozstać się. Mimo tych przygotowań do podróży, mało spóźniło się, inni przyszli o wiele wcześniej aby móc jeszcze potowarzyszyć z braterstwem. Brat J. Jezuit, z braćmi Szymczakami miał odjechać popołudniu, więc jego przewodniczenie, po obiedzie, przejął br. Kempinski. Pierwsze dwa wykłady nie były według nazwisk na programie. Mieli przemawiać bracia Fr. Tarnawski z Buffalo, N. Y. i S. Karaś z New Britain, Conn.; na miejsce pierwszego, usłużył br. Olchowy z Kanady na temat "Czynność Chrystusa we Wtórym Przyjściu" a drugiego zastąpił br. Kiezenkiewicz, z Covert, Mich. na temat, "Szczególna Opatrzność Boża."

Po pauzie, br. Fr. Świderek podzielił się swymi wrażeniami, zaznanymi w Polsce i Francji. Bardzo głęboko zapisała się w jego pamięci serdeczna społeczność braterstwa i ich głęboka ocena prawd Bożych. Zawsze radujemy się wiadomościami o naszych braciach i siostrach w Panu gdziekolwiek zamieszkują. Przyp. Sal. 25:25. Widząc na Programie nazwisko brata L. Kopczyk z Australii, wyglądaliśmy też "wieści" z tej dalekiej krainy, lecz termin br. Kopczyk miał się ku końcowi więc koniecznym było by wrócił do Rodziny. W rzeczywistości, zamierzał być na naszej Generalnej Konwencji lecz we wrześniu. Gdy dowiedział się, że konwencja odbędzie się w październiku, było już za późno aby datę wyjazdu zmienić.

Po przerwie obiadowej, miejsce Br. Kopczyka zajął br. Letki z Buffalo, N. Y. a na miejsce br. Letkiego, br. Litwin dokończył sprawozdania z Polski i z Francji. Brat Kempinski przy końcu streścił przebieg konwencji, podziękował wszystkim za przybycie na konwencję, braciom mówcom za usługę duchową a także braciom i siostram którzy tak wiele przyczynili się do obsłużenia i udogodnienia gości i miejscowego braterstwa. Po tym przemówieniu, stawiono wniosek i przegłosowano aby przesłać miłe chrześcijańskie pozdrowienia i życzenia hojnych błogosławieństw Bożych wszystkim umiłowanym członkom rodziny Bożej.

Konwencję zakończono dziękczynną modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdziem znów."

Oby miłe wspomnienia z tej uczty duchowej pozostały jaknajdłużej w pamięci naszej, utwierdzały nas w wierze, gorliwości i miłości; a także aby rozbudzały w nas pragnienie spotkania się na podobnej konwencji w następnym roku, w Chicago.

ECHO Z KONWENCJI w Polsce i we Francji

Drodzy i umiłowani w Panu Bracia i Siostry, gdziekolwiek Was to Pismo dosięga:

Łaska i błogosławieństwo Boże niechaj zasilają Was na każdy dzień!

Z polecenia Stowarzyszenia Polskich Badaczy Pisma Św. wyjechałem do Polski na Generalną Konwencję w Krakowie, która odbyła się w dniach 10 — 12 lipca. Niniejszem pragnę podzielić się wrażeniami i błogosławieństwami z mojej podróży.

Według nakreślonego planu by odwiedzić Braterstwo we Francji przed Generalną Konwencją w Polsce, Sio. Litwin i ja wyruszyliśmy w podróż 1 lipca. Odlot był opóźniony nie tylko z New Yorku lecz wylądowanie na lotnisku w Paryżu też było opóźnione z powodu strajku. Samolot okrężał lotnisko "Orly" przez dłuższy czas zanim mogliśmy wylądować. Tu spotkała nas nasza córka Helena i razem odjechalśmy do Paryża.

Po jednodniowym wypoczynku w Hotelu, spotkał nas brat Tyczka, który przyjechał ze wschodniej części Francji na Konwencję, która miała odbyć się w okolicy Paryża 5 lipca. Było to nadzwyczaj miłe spotkanie. Brat Tyczka zapoznał się z Braterstwem w U.S.A. pięć lat temu, służąc nam pięknymi wykładami, dopytywał się o niektórych, z którymi miał sposobność bliżej zapoznać się; także rozmawialiśmy o chwalebnej pracy ludu Bożego tak z jednej jak i z drugiej strony Oceanu.

Około 4 popoł. Brat Młotkiewicz przyjechał swoim autem i zabrał nas wszystkich do swego domu w okolicy Paryża, w Lamorlaye. W niedzielę rano 5 lipca, zagościli też braterstwo Kubiak, z Croix. Następnie wszyscy udaliśmy się na salę konwencyjną w Lamorlaye. Bracia i Siostry licznie zgromadzili się z różnych stron Francji. Pan nam hojnie błogosławił na tej uczcie duchowej. Na obliczach u-

czestniczących objawiał się duch pokoju i radości. Przy zakończeniu tej uczty duchowej, ogłoszono jednodniową konwencję na 26 lipca w okolicy Lille, w której mieliśmy udział w powrotnej podróży z Polski. Jak zwykle, założono Konwencję modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem."

W następnym dniu, 6 lipca, mieliśmy wspólne zebranie w Precy, w bardzo obszernym domu braterstwa Szymańskich, gdzie zebrało się wielu z miejscowego braterstwa, lecz także ci którzy pozostali jeszcze po konwencji w Lamorlaye. Dla francuskich braci, tłumaczył na język francuski Brat Pilarski.

Dnia 7 lipca, Brat Młotkiewicz odwiózł nas na lotnisko, skąd odlecieliśmy linią "Air France" do Warszawy. Na lotnisku, w tej stolicy Polski, spotkali nas bracia Gumieła i Szewczyk i siostra C. Grudzień. Po bardzo miłym i serdecznym powitaniu, udaliśmy się taksówkami do domu modlitwy, gdzie mieliśmy obiad, przygotowany przez miłą siostrę Gumiełę.

W dniu 9 lipca, razem z braćmi z Warszawy, z braterstwem Świderek i innymi z U.S.A. i Kanady, udaliśmy się pociągiem na Generalną Konwencję do Krakowa. W następnym dniu, od godz. 9 do 5:30 odbyło się zebranie braci Starszych. Najpierw było przedstawionych trzech kandydatów na przewodniczącego tego zebrania. Wybrano br. J. Gumiełę, który przeprowadzał sprawy bardzo umiejętnie, tak iż mimo mnogości tychże, pozostało jeszcze dosyć czasu na wybory.

W tych dniach, od 10 — 12 lipca, doznaliśmy wiele łask i błogosławieństw od Pana; była to dla nas wielka uroczystość. Zjechało się wiele braci i sióstr ze wszystkich stron Polski. Uczestniczyli też bracia ze Wsch. Niemiec, a nawet z U.S.S.R., ze Lwowa i Tarnopola. Wszystkich uczestników tej błogiej uczty duchowej było ponad 2500 osób. Z przekonywających i uduchowionych przemówień braci mówców, poznać było moc Ewangelii, jakiej mądrość światowa obecnego duchowieństwa nie posiada. Symbol chrztu przyjęło 38 osób. Radość była niezwykła, nastrój panował podniosły. Trzy dni tej uczty minęły jak krótka chwila. Zakończono ją pięknym śpiewem młodzieży pod dyktando brata Dąbek z Krakowa, a także dziękczynną modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem."

Po konwencji, 13 lipca, o 7 rano, odjechaliśmy z bratem Targosz do domu siostry C.

Grudzień. Zebranie odbyło się w domu braterstwa Kamińskich. 14 lipca wyjechaliśmy do Warszawy, do mieszkania braterstwa Gumiełów, gdzie przenocowaliśmy. Potem pociągiem przybyliśmy do Białegostoku, gdzie spotkali nas braterstwo Kwaśnikowie i odwieźli nas swoim samochodem do Rudy i Ciemnoszyji, gdzie usłużyłem Słowem Żywota w domu braterstwa H. Purwin. W powrotnej drodze do Białegostoku zwiedziliśmy na chwilę rodzinną miejscowość siostry Litwin w Chodorówce. 16 lipca służyłem Słowem Prawdy w zgromadzeniu ludu Pana w Białymstoku na pięknej sali w domu braterstwa Purwin, gdzie bracie i siostry licznie się zebraли.

Dnia 17 lipca udaliśmy się autobusem z siostrą Perfinowicz do Lublina, a stąd na dwudniową konwencję do Pawłowa, 18 i 19 lipca. Pogoda nie dopisała; deszcz padał i było bardzo chłodno, co dla nas lekko ubranych było trochę niewygodnem. Pomimo zimna, deszczu, błota i niewygód, konwencja odbyła się w bardzo miłym i podniesionym nastroju. Zakończono tę ucztę modlitwą i pieśnią "Zostań z Bogiem." Braterstwo Pieczonka zabrali nas swoim autem z powrotem do Lublina do swego domu, gdzie pobyliśmy do poniedziałku.

Na życzenie braci w Krakowie, 20 lipca udaliśmy się pociągiem z Lublina wprost do Krakowa, gdzie na dworcu czekał brat Dąbek. Wieczorem mieliśmy bardzo piękne zebranie; jest to jedno z najliczniejszych zgromadzeń w Polsce. Sala była przepełniona; zebranie trwało od godz. 5 do 7:30. Pan nam wielce błogosławił.

W następnym dniu odjechaliśmy z Krakowa do Warszawy, gdzie 22 lipca mieliśmy ostatnie zebranie w Polsce, na pięknej sali w domu modlitwy, od godz. 10:30 do 1 popołudniu. Po zebraniu wiele braci i sióstr udało się na lotnisko aby z nami pożegnać się. Samolotem "Air France" odlecieliśmy do Paryża o godz. 4-tej.

Na lotnisku w Paryżu spotkał nas br. Młotkiewicz, przez co sprawił nam wielką niespodziankę i bardzo był nam pomocnym w załatwianiu spraw w francuskim języku, i także podwiózł nas do Hotelu blisko stacji kolejowej, skąd w następnym dniu rano wyjechaliśmy do Lille. Tu spotkali nas braterstwo Kubiak i w ich domu zamieszkaliśmy aż do powrotnego wyjazdu do Paryża. Mieliśmy piękne zebranie w domu tego braterstwa 24 lipca, zaś 26, w niedzielę, wielce ubogaconą konwencję w Lens, na

nowej sali, na którą zjechało się parę set braci i sióstr, prawie ze wszystkich stron Francji.

Pragnę jeszcze nadmienić co mi bardzo podobało się we Francji, mianowicie, że wykłady na konwencjach i na domowych zebraniach były tłumaczone z polskiego na język francuski a także z francuskiego na polski, gdy przemawiał 101 lat liczący brat pochodzenia francuskiego.

Takie konwencje dodawają braciom bodźca i natchnienia do gorliwszej działalności w ogłaszaniu radosnego poselstwa o nadchodzącym Królestwie Bożym. Zaprawdę teraz jest czas, kiedy wszyscy miłujący Pana powinni wznieść swój umysł i wzrok w górę, albowiem dzień wybawienia się zbliża, jak Pan powiedział: "A gdy się to pocźnie dziać, spoglądajcież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się przybliża odkupienie (wybawienie) wasze." Łuk. 21:28.

Przed naszym wyjazdem z Francji mieliśmy jeszcze zebranie 28 lipca w Croi., w mieszkaniu braterstwa Wawrzynowskich i braterstwa Kosmalskich. Zaś, 30 lipca o 4:30 rano, braterstwo Kubiak odwieźli nas swoim autem z Croix do Paryża na lotnisko "Orly." Po miłym i serdecznym pożegnaniu, opuściliśmy Paryż o 12:30 popołudniu, samolotem Pan Am No. 747. Na lotnisku w New Yorku czekali na nas nasze dzieci.

Wyrażamy uwielbienie i wdzięczność Ojcu Niebieskiemu za błogą społeczność z ludem Pana poza oceanem, za bogate uczty duchowe tak w Polsce jak i we Francji. Wykłady konwencyjne udowodniły, że Bracia stoją po stronie prawdy i sprawiedliwości, oceniają radosne poselstwo o bliskim ustanowieniu Królestwa Bożego, i że Pan jest już powtórnie obecny. Jest to Prawda na czasie, którą Pan dał przez onego wiernego sługę, brata Russella.

Serdeczna społeczność i gościnność drogiego Braterstwa będzie na zawsze pomnikiem w sercach naszych.

Brat z łaski Pana
Wm. F. Litwin

ECHO Z KONWENCJI we Francji

Drodzy w Panu Braterstwo,
gdziekolwiek przebywacie:
Pokój Wam w imieniu Pańskim!

Tak jak nam jest miło gdy czytamy wiadomości z konwencji, gdziekolwiek bracia urządzają takowe, tak też i my pragniemy podzielić się tym błogosławionym przywilejem, jaki mieliśmy podczas pory letniej. I tak dnia 5 lipca mieliśmy jednodniową ucztę duchową w Lamorlaye (okolice Paryża), w bardzo pięknej i wygodnej sali, gdzie zebrało się około sto braci i sióstr. Na tej konwencji braterstwo poraz pierwszy miało przywilej spotkać się i poznać braterstwo Litwin i ich córkę. Brat Litwin usłużył dwoma wykładami; był też jeden wykład w języku francuskim, jeden wykład przez brata miejscowego, i również usłużył jeden brat przyjezdny ze środkowej Francji. Bardzo oceniliśmy szczerą gościnność braterstwa, którzy urządzili ową ucztę. Ta miła społeczność nam szybko przeminęła — niewątpliwie każdy odczuł wielkie błogosławieństwo.

Gdy braterstwo Litwin powrócili z Polski, znów była urządzona uczta duchowa dnia 26 lipca w północnej Francji. Przy łasce i pomocy Pana zgromadziliśmy się w bardzo pięknej i dogodnej sali Merostwa w Lens. Bracia i siostry licznie uczestniczyli i przy stole Pańskim obfitaliśmy cały dzień. Usługa br. Litwin była wielce budująca i na czasie. Usłużył też i brat Eli, mający ponad 100 lat; zawstydza nas swoją energią i gorliwą usługą.

Po zakończeniu uczty tak pierwszej jak i drugiej było wiele miłych życzeń i pozdrowień tak z Polski i U.S.A. jak również od wielu braci z całej Francji, Belgii i Australii, za które wszyscy uprzejmie dziękowali i takimiż odwzajemniają się przez łamy Straży, Na Straży i Journal de Sion. Po zakończeniu tej drugiej konwencji (w Lens) były jeszcze wyświetlone trzy filmy biblijne, zobrazowujące początki misji naszego Pana i Jego naśladowców.

Pragniemy jeszcze podzielić się z braterstwem, że dnia 9 sierpnia mieliśmy znów przywilej zgromadzić się w mniejszej liczbie we Flers, gdzie między nami gościli braterstwo Świderek i siostra Sucha. Odebraliśmy od nich wiele miłych życzeń tak z Polski jak i z U.S.A. Korzystaliśmy z milej usługi br. Świderek, a także br. Kosmalskiego, który podzielił się z nami wrażeniami z pobytu w Polsce i na Generalnej Konwencji w Krakowie. Zaiste, możemy powiedzieć zgodnie z Psalmistą Dawidem: "Żąda i bardzo tęskni dusza moja do śieni Pańskich a serca nasze do Boga Żywego. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Two-

im. Błogosławiony, który ma siłę swoją w Tobie, i w których sercu są drogi Twoje. Lepszy jest dzień w sieniach Pańskich, niż gdzie indziej tysiąc. Albowiem Pan jest słońcem i tarczą; tuć łaski i chwały Pan udziela." Psalm 84:3, 5, 6, 11, 12.

Wszystkim drogim w Panu życzymy błogosławieństwa które ubogaca. Oto uczucia uczestników tych konwencji dla wszystkich braci i sióstr.

W imieniu braterstwa,

St. Jamrozik
brat i sługa

ECHO Z KONWENCJI LOKALNYCH we Wallers i w Lens (Francja)

Drodzy w Panu Braterstwo gdziekolwiek was to pismo dosięga:

"Pokój Wam w Imieniu Pańskim"!

Z łaski Pana znów mamy ten przywilej podzielić się z Wami tą radością jaką odczuwamy gdy możemy się wspólnie zgromadzić i korzystać z różnych rad i wskazówek zawartych w Słowie Pańskim. Z okazji że gościli między braterstwem we Francji bracia z Australii i brat z Polski, więc odbyła się uczta duchowa dnia 23 sierpnia we Wallers, na której nam usłużyli bracia Kopczyk i Ziemiński, a br. Żurek podzielił się z nami wrażeniami z podróży, przejeżdżając z br. Kopczykiem przez różne Kraje, a także ze spotkania z braterstwem w Indiach gdzie bracia żyją tak w prymitywnych warunkach, a mimo to cieszą się kosztownymi łaskami i obietnicami Słowa Bożego, co też i dla nas wszystkich była wielka zachęta i pobudzeniem do większej gorliwości i oceny Pańskich łask i błogosławieństw które też były i naszym udziałem. Chwile te szybko minęły, zostały miłe wspomnienia. Bardzo było przykro żegnać się z tymi gośćmi którzy tak z daleka nie szczędzili trudów i czasu aby się z nami obopólnie ucieszyć. Kończąc pieśnią, braterstwo rozchodząc się, życzyli jedni drugim pokoju Bożego i Jego opieki.

Następna uczta odbyła się dnia 30 sierpnia w pięknej sali merostwa w Lens, gdzie braterstwa większością uczestniczyło po odbytych wakacjach. Gościli jeszcze między nami braterstwo Ziemiński. Odbyło się ogółem 5 wykładów, w pol. języku i znów wszyscy wspólnie korzystaliśmy z odpoczynku duchowego, a

przy stole Pańskim, jak jest napisane "Pokąd Król u stołu, nasz szpikanard wydaje wonność swoją." — Pieśń Sal. 1:12. Błogie są te węzły które łączą lud Boży w jedną wielką rodzinę. Oby te chwile nigdy nie zostały zapomniane lub zatarte. Panie, naucz nas woli Twojej a Duch Twój niech nas prowadzi. Psalm 143:10. Dni szybko mijają, lecz miłe i błogie uczucia z takich uczt w sercach pozostają.

Było wiele miłych życzeń i pozdrowień z Polski, przez br. Dziuk z U.S.A., z Australii, Belgii i z Francji, tych wszystkich którzy nie mogli uczestniczyć, dlatego też wszyscy uczestnicy okazali życzenie ażeby takowe uczucia braterskie przesłać przez tych którzy między nami gościli z Australii, z U.S.A. i z Polski i serdecznie pozdrowić słowami Św. Pawła: 2 Kor. 13:11-13. oraz ażeby podzielić się przez łamy Straży, Na Straży i Journal de Sion.

W imieniu uczestników:

ST. JAMROZIK

Brat i Sługa

ECHO Z KONWENCJI w Chicopee, Mass.

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry:

Łaska i Miłosierdzie Ojca Niebiańskiego, przez Pana i Odkupiciela całej ludzkości, niech rozwesela i pociesza serca wszystkich, którzy umiłowali sławne przyjście Syna Bożego. — 2 Tym. 4:78.

Pragnieniem naszym jest podzielić się Bożymi błogosławieństwami, jakie spłynęły na uczestników jednodniowej uczy duchowej 6-go września w Chicopee, Mass.

Jesteśmy wdzięczni naszemu dobrotliwemu Ojcu, że nam wielce błogosławił pod wieloma względami. Bracia i Siostry licznie się zgromadzili z okolicznych Stanów, New York, m.in. New Jersey, New Hampshire, Connecticut, Massachusetts. Zgromadzeni byli wielce uradowani z tej społeczności duchowej. Duch miłości napełniał wszystkie serca. Dziękujemy więc Ojcu Niebieskiemu za tak wielkie dobrodziejstwa i bogactwa łask Jego.

Wykładami służyli następujący bracia: Litwin, Muzykant, Puzio, Karaś i Bogdańczyk. Można było zauważyć, że wszyscy byli podniesieni na duchu, według Pańskiej obietnicy dla wiernych: "Nie bój się maluczkie stadko, albo-

wiem się upodobało Ojcu dać wam królestwo". Łuk. 12:32.

Przy zakończeniu zadecydowano, aby przesłać przez łamy Straży, jak i osobiście dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć, chrześcijańskie pozdrowienie i serdeczne uczucia miłości bratniej, życząc wszystkim zwycięstwa. (Juda 20, 21). Zakończono modlitwą dziękczynną i Hymnem "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów."

Za uczestników konwencji

Br. Jan Kwiatkowski

ECHO Z KONWENCJI w Chicago, Ill. – 5 i 6 września

Drodzy i umiłowani w Chrystusie
Bracia i Siostry:

Łaska i miłosierdzie naszego Ojca Niebiańskiego niech Was zasilają aż do zwycięstwa w przymierzu uczynionem przy ofierze!

Z przyjemnością pragniemy podzielić się błogosławieństwami, jakich doznaliśmy na uczcie duchowej 5 i 6 września, na której uczestniczyło 120 braci i sióstr z okolicznych i dalszych Zborów. Do tych błogosławieństw i radości wielce przyczyniły się obecność i usługa dwóch braci pielgrzymów z dalekiej Australii.

Ci dwaj bracia, Leszek Kopczyk i Adam Żurek, zanim przybyli do naszego kraju byli w Indii, gdzie znajduje się około 400 wyznawców tejże samej wiary, którą i my wyznajemy. Brat Kopczyk nawet służył im wykładem w angielskim języku. W Izraelu pobyli nieco dłużej bo było wiele więcej miejsc do zwiedzenia, mające łączność z historią biblijną Nowego i Starego Testamentu. Mieli też wielką przyjemność w odwiedzeniu krewnych, którzy wyemigrowali z Polski do Izraela. Bracia Żurek i Kopczyk wyprzedzili ich w opuszczaniu rodzinnego kraju. Po drodze do Polski, wstąpili do Rzymu. Po Generalnej Konwencji w Polsce i odwiedzeniu krewnych i Braterstwa udali się do Francji a 28 sierpnia wylądowali w naszym kraju, gdzie służyli kilku Zborom.

Konwencja rozpoczęła się punktualnie o godz. 9, tak pierwszego dnia jak i drugiego. Ojciec Niebieski obficie nam błogosławił. Sześciu braci usłużyło wykładami ze Słowa Bożego. Były one wielce budujące i zachęcające do wierności w dziele nam powierzonym, aby każdy czynił "według przemożenia" swego. Przedsta-

wione były dowody wypełniania się "znaków" wtórej obecności naszego Pana, na podstawie opisu w Ewangelii według Mateusza w 24 rozdziale.

Miejscowe Braterstwo sprawnie załatwiło się w usłudze pokarmem cielesnym, tak że przed rozpoczęciem się popołudniowego zebrania można było jeszcze porozmawiać z przyjezdnymi, a szczególnie starano się zamienić choć kilka słów z gośćmi z Australii.

Przy zakończeniu tej chwalebnej uczty duchowej nastawiony wniosek przegłosowano aby przez łamy Straży przesłać wszystkim Braciom i Siostram nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia wytrwania na drodze poświęcenia. Brat przewodniczący podziękował wszystkim za współuczestniczenie a czynnym w różnych zakresach służb, wyraził wdzięczność i ocenę. Następnie odmówiona była dziękczynna modlitwa i odśpiewany został Hymn "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów."

Za uczestników tej uczty duchowej,

Brat A. Ciupik

RAPORT Z GENERALNEJ KONWENCJI

w Winnepeg Man. Canada

Drodzy i umiłowani w Chrystusie
Bracia i Siostry:

Łaska i miłosierdzie Ojca Niebieskiego i Pana naszego Jezusa Chrystusa niech wzmacnia Was na drodze poświęcenia aż do zwycięstwa!

Sprawia nam radość podzielić się z Wami błogosławieństwami otrzymanymi z łaski Ojca Niebieskiego na pięciodniowej uczcie duchowej w dniach 15 - 19 lipca. Bracia i Siostry zgromadzili się dość licznie z różnych tron Kanady, jak też ze Stanów Zjednoczonych. Uczestniczyła też jedna Siostra z Francji.

Wykłady ze Słowa Bożego odbywały się w trzech językach: polskim, ukraińskim i angielskim. Były one bardzo zachęcające i budujące. Trzech braci i jedna siostra okazali swoje poświęcenie na służbę Bożą przez wodny symbol chrztu. Nowo poświęconym życzymy hojnych błogosławieństw i wytrwania w tym poświęceniu aż do zwycięstwa. Konwencja odbyła się w podniosłym i radosnym duchu. Są to przyjem-

ne i wzniosłe chwile gdy lud Boży zgromadza się w jedności ducha i w związku pokoju, aby wspólnie budować się w świętej wierze.

Za te błogosławieństwa niech będzie cześć, chwała i dziękczynienie Ojcu Niebieskiemu i Jego Synowi, a naszemu drogiemu Zbawicielowi, Jezusowi Chrystusowi. Wyrażamy wdzięczność Braciom mówcom za duchową usługę i wszystkim uczestnikom za społeczność braterską. Za listownie nadesłane życzenia i ustnie przekazane serdecznie dziękujemy, i także Wam, Umiłowani w Panu zasyłamy serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie.

Przy zakończeniu tej chwalebnej uczty duchowej, uczestnicy wyrazili życzenie aby przez łamy Straży podzielić się tymi błogosławieństwami z wszystkimi Braćmi i Siostrami, gdziekolwiek zamieszkują. Po modlitwie i odśpiewaniu Hymnu Nr. 21, zakończono ucztę miłości łamaniem chleba. Ze łzami żegnaliśmy jedni drugich, życząc sobie wzajemnie zwycięstwa w tym boju wiary.

Za uczestników Konwencji,
br. M. Kasprzak

ECHO Z GEN. KONWENCJI w Winnepeg Man. Canada

Drodzy w Panu, Bracia i Siostry:

Łaska i pokój Boży od Boga, Ojca Światłości i Pana naszego, Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami!

Pragnieniem naszym jest podzielić się błogosławieństwami jakich doznaliśmy na pięciodniowej uczcie duchowej od 15 - 19 lipca. Konwencja odbyła się w Kolegium Mennotitów w dwóch odrębnych salach; w jednej zgromadziło się Braterstwo pochodzenia ukraińskiego i polskiego, w drugiej, prawie sama młodzież, choć może tego samego pochodzenia, lecz lepiej rozumiejąca wykłady w języku angielskim. W osobnym budynku usłużono pokarmami i także w innym przedziale były miejsca na noclegi.

Braterstwo zgromadziło się dość licznie ze wszech stron i Bóg nam hojnie błogosławił. Było sporo Braci służących wykładami ze Słowa Bożego. Po konwencji br. J. Tarnawski z Hamilton, Ont. pojechał z bratem Stockim 500 mil na zachód do Tarnopola, Porcupine i Prince

Albert z duchową usługą, z której wiele skorzystaliśmy.

B. I. Stocki,
Tarnopol, Sask, Canada

ANIOŁOWIE — Będąc Synami

Pytanie (1909) — Jak to jest, że Aniołowie są nazwani synami Bożymi, podczas, gdy mamy powiedziane, że Jezus, nasz Zbawiciel, był jednorodzonym Synem Bożym?

Odpowiedź — W ten sposób: Wyrazowi "jednorodzony" musi być dane prawdziwe znaczenie i ważność. Nasz Pan w Swoim przedludzkim istnieniu był jedynym bezpośrednio spłodzonym od Ojca; podczas gdy Aniołowie, chociaż są synami Bożymi, lecz nie są bezpośrednio spłodzonymi przez Boga, lecz byli stworzeni przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, ponieważ wszystkie rzeczy były stworzone przez niego, przeto On stworzył Aniołów nie mocą Swoją, lub z własnego rozporządzenia, lecz mocą Ojca i Jego władzą. Zob. 5 tom.

MARSZRUTA BRATA WM. LITWIN

Od 15 do 30 listopada

New York, N.Y.	15
New Haven, Conn.	16
Wallingford, Conn.	17
New Britain, Conn.	18
Ludlow, Mass.	19
Holyoke, Mass.	20
Chicopee, Mass.	22
N. Brookfield, Mass.	23
Nashua, N. H.	24
Jersey City, N.J.	26
Cherry Hill, N. J.	27
Wilmington, Del.	29
Baltimore, Md.	30

OBSŁUGA PRZEZ BRACI MÓWCÓW

W LISTOPADZIE

Br. J. Niemyjski, — Muskegon, Mich.	1
Br. A. Pańszczyk, — Covert, Mich.	8
Br. A. Cieślak, — Gary, Ind.	8
Br. A. Ciupik, — Calumet City, Ill.	15
Br. I. J. Rycombel, — So. Chicago, Ill.	15
Br. J. Jezuit, — Milwaukee, Wis.	15
Br. K. Letki, — Detroit, Mich.	15

W GRUDNIU

Br. A. Ciupik, — Gary, Ind.	13
Br. A. Pańszczyk, — Calumet City, Ill.	20
Br. Fr. Świderek, — So. Chicago, Ill.	20
Br. J. Wojciechowski, — Milwaukee, Wis.	20

NEKROLOGIA

Sio. Kaźmierska, — W. Suffield, Conn.	(w sierpniu)
Br. A. Taraśkiewicz, — Cleveland, Ohio	(w sierpniu)
R. Czyżewicz — w Chicago, Ill.	(w październiku)